

Pytanie nr 262903:

Dzień dobry. Moje pytanie dotyczy sytuacji, które powtarzają się w naszej szkole od czerwca 2024 r. - jak do tej pory trzykrotnie. Otóż ojciec jednego z naszych wychowanków (obecnie ucznia klasy pierwszej), zgłosił się po swojego syna celem odebrania dziecka z przedszkola ok. godziny 13.00. Nauczycielka nie wydała dziecka ojcu, ponieważ była w posiadaniu postanowienia sądu, zgodnie z którym ojciec może kontaktować się z dziećmi w co piąty weekend od godziny 15.00. Ponieważ był to piątek, ojciec został poinformowany, że o 15.00, a nie wcześniej, będzie mógł odebrać syna. Od tej pory podobne sytuacje zdarzały się jeszcze dwukrotnie. Ojciec twierdzi, że posiada prawa rodzicielskie i nie mamy prawa odmawiać mu kontaktów z dzieckiem, my natomiast kierujemy się postanowieniem sądu, co do którego ojciec wniósł zażalenie, a które zostało oddalone. Zasadnicze pytanie dotyczy kwestii, czy postanowienie sądu jest przez nas poprawnie interpretowane i egzekwowane? Ojciec dziecka związany jest z grupą na Facebooku o nazwie Tata NieNa Weekend, która organizuje manifestacje (w naszym miasteczku, a nawet pod prywatnym mieszkaniem pracowników szkoły, używając naszych nazwisk i opowiadając o naszej niekompetencji i łamaniu prawa. Osobiście jestem przekonany, że postępujemy właściwie ale martwię się o pracowników szkoły. P.S. Oczywiście posiadamy pełną dokumentację: notatki służbowe z rozmów z ojcem, postanowienia sądu oraz notatki służbowe z rozmów z matką dziecka, która aprobejuje nasze stanowisko.

Odpowiedź końcowa eksperta

Treść odpowiedzi:

Odpowiedź: Dyrektor przedszkola i zatrudnieni w nim pracownicy powinni respektować prawomocny wyrok sądu dotyczący władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem i współdziałania z przedszkolem w sprawach dziecka. W omawianym przypadku postępują Państwo prawidłowo.

Uzasadnienie:

Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy (art. 97 ustawy z 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy).

Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia (art. 95 ww. ustawy).

Władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Przepisy art. 107 i art. 109-111 stosuje się odpowiednio (art. 93 ustawy z 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy).

Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z

dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia. W braku porozumienia sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia. Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem (art. 107 ww. ustawy).

Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu (art. 48 ust. 1 Konstytucji). Jeżeli takiego orzeczenia nie ma to władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom na takich samych prawach i w kwestii zmiany miejsca zamieszkania i zmiany szkoły powinni oni współdziałać dla dobra dziecka. Jeżeli jednak między rodzicami istnieje konflikt, kwestionują oni wzajemne uprawnienia, w szczególności nie są w stanie dojść do porozumienia w kwestii miejsca spełniania obowiązku szkolnego, dyrektor powinien podjąć próby rozmowy z rodzicami. W ostateczności może wystąpić do sądu rodzinnego z wnioskiem o wgląd w sytuację dziecka (art. 572 § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego).

W omawianym przypadku sąd opiekuńczy rozstrzygnął w sprawie kontaktów z dzieckiem objętym wychowaniem przedszkolnym. Wyrok sądu jest znany pracownikom przedszkola i prawidłowo przez nich stosowany. Skoro bowiem ojciec dziecka ma sądowe prawo do kontaktu z dzieckiem w konkretne dni od godziny 15.00 to nie ma podstaw by wcześniej przekazywać dziecko pod opiekę rodzica.

Podstawa prawna:

Ustawa z 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. po. 2809) – art. 93, art. 95, art. 97, art. 107.

Ustawa z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1550) - art. 572 § 1.

(Radca prawny, specjalista prawa oświatowego, doświadczony redaktor publikacji dotyczących spraw kadrowych nauczycieli)